

► **RADZYMIN**

Rosyjski „Ożenek” po radzymińsku...

Po niespełna dwóch latach od nieoczekiwanego fantastycznego debiutu scenicznego, Radzymiński Teatr Amatorski „Paradoks” wraca do gry! Tym razem, na afiszu premierowe wykonanie „Ożenku” Mikołaja Gogola.

Po niezapomnianej „Zemście” Aleksandra Fredry, (granej przez dwa sezony) długo przyszło nam czekać na kolejną premierę. Niemniej, opłaciło się!

W miniony weekend, 24 i 25 kwietnia aktorzy-amatorzy z teatru „Paradoks” pojawili się na deskach Miejskiej Sali Koncertowej z zupełnie nową propozycją. Co prawda, „Ożenek” Mikołaja Gogola zarówno metryką, jak



kurtyny rozpoczęło się coś, co ani na sekundę nie pozwoliło dwóm setkom twarzy oderwać wzroku od wydarzeń na scenie. Nasi artyści grali przekonująco, porywająco i po mistrzowsku! Z imponującą brawurą i lekkością, jakby aktorstwo było ich powsze-



pani Barbara Lorynowicz była pod wielkim wrażeniem spektaklu

i gatunkiem zbliżony jest do najgłośniejszego z dzieł hrabiego Aleksandra, to bez cienia przesady można by uznać, iż przekład Juliana Tuwima podarował mu przed laty drugą młodość. Natomiast sceniczna adaptacja radzymińskiej trupy dopełniła tego procesu w minioną sobotę, działając na przełożone już dzieło jak lifting.

Bynajmniej, nie świadczy o tym fakt, iż w dniu premiery zabrakło wolnych miejsc na widowni, lecz to, iż z chwilą zmiany oświetlenia i podniesienia



dnim chlebem! Wypowiadane przez nich kwestie brzmiały tak naturalnie i żywo, iż wywoływały autentyczny śmiech. Historia starych kawalerów, rozważających zmianę stanu cywil-



nego faktycznie okazała się ponadczasowa i uniwersalna. Publiczność była zachwycona! Nawet najbardziej sceptyczni widzowie mówili coś o miłej niespodziance. Chwalono przygotowanie po-



szczególnych aktorów, porównano z tym, co zaprezentowali w „Zemście”. Przeważał pogląd, iż „Ożenek” był lepszy, chociaż udało nam się dosłyszeć kilka odstępstw od tej oceny. Wydaje się jednak, iż najważniejsza ocena wystawiona została na koniec. Złożyły się na nią: spontaniczne owacje publiczności oraz słowa wypowiedziane przez honorowego gościa premiery, znaną reżyser, panią Barbarę Lorynowicz: - Muszę pogratulować Radziminowi tak wspaniałego, profesjonalnego teatru i utalentowanych aktorów. Myślę, że wkrótce zagracie państwo w jakimś

filmie – powiedziała. Gratulacje aktorom w postaci koszyków z kwiatami złożyli także burmistrz, pan Zbigniew Piotrowski, dyrektor ROKiS, pan Mirosław Juśński oraz dyrektor sali, pani Marzena Małek. Pozostając pod wrażeniem świetnego występu, nie sposób nie wymienić w tym miejscu nazwisk znakomych aktorów: Agafia - Ewa Wnuk / Dominika Gryglewicz, Arina - Jadwiga Woźniak, Fiokła - Ewa Całka, Podkolesin - Ryszard Urbaniak, Koczkariew - Cezary Wnuk, Jajecznicza - Wiesław Wardak, Anuczkina - Stanisław Jaworski, Żewakina - Mateusz Stefan-

kowski, Duniasza - Danuta Łoboda, Pomocnice Duniaszy - Dominika Gryglewicz, Iza Machalska, Stiepan - Piotr Popławski.

Musimy też dopowiedzieć, iż przedstawienie wyreżyserowane zostało ponoć przez cały zespół teatru „Paradoks”, choć zapewne pod czujnym okiem pani Jadwigi Woźniak. Wobec powyższego, gratulujemy sukcesu i dziękujemy za rozrywkę na najwyższym poziomie!

Tym, którzy nie widzieli przedstawienia spieszmy donieść, iż będzie ono grane także latem i na jesieni. Kolejną premierę natomiast zapowiedziano na przyszły rok.

Warto zatem pilnować terminów.

Rafał S. Lewandowski

Rosyjski "Ożenek po radzymińsku...
KURIER WYSZKOWSKI Z IV 2010 r.